

PROTOKÓŁ nr 13/2013

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 2013 roku.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Posiedzenie Komisji otworzył o godz. 13:00 Przewodniczący Komisji **Roman Artyński**, który stwierdził obecność na posiedzeniu 8 radnych i nieobecność jednej radnej.

Przewodniczący przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie o stanie ochrony przeciwpożarowej w mieście za 2012 rok.
3. Informacja Komendanta Powiatowej Policji w Świdwinie o stanie bezpieczeństwa publicznego w mieście za 2012 r.
4. Informacja Komendanta Straży Miejskiej z działalności za 2012 rok.
5. Wolne wnioski.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni jednomyślnie przyjęli powyższy porządek posiedzenia komisji.

Ad 2

Pan R. Artyński przedstawił : „Informację Komendanta Powiatowego PSP w Świdwinie o stanie ochrony przeciwpożarowej w mieście za 2012 r.” - załącznik do protokołu nr 1.

Pytania radnych:

Radny W. Gasek zapytał: „Czy w każdym zastępie jest ratownik medyczny?”

Pan R. Artyński odpowiedział: „Od wielu lat każdy strażak łącznie ze mną raz na 3 lata musi zdać egzamin tzw. recertyfikacyjny z zakresu ratownictwa medycznego. Na dzień dzisiejszy z pełnym wykształceniem ratowników medycznych jest 9-10 strażaków. Są to ludzie, którzy przyszli do straży po dwuletnich szkołach ratowników medycznych, ale wszyscy ratownicy przechodzą taki czterdziestogodzinny kurs szkoleniowy zakończony egzaminem, a poza tym mamy obowiązek

systematycznie się w tym zakresie uczyć. Nie wolno nam natomiast podawać żadnych środków farmakologicznych. "

Radny M. Żolnierek zapytał: „Czy wszystkie zdarzenia do których wyjeżdżała straż były uzasadnione?"

Pan Komendant odpowiedział: „Ludzie dzwonią do nas z różnymi sprawami. Dyspozytor musi podjąć decyzję czy jest to wezwanie uzasadnione czy nie i na to ma dosłownie kilka sekund. W tym momencie trzeba się cofnąć do definicji zdarzenia. Za zdarzenie uważa się każde zdarzenie występujące w sposób nagły, mogące spowodować zagrożenia dla życia i mienia człowieka. Takie przypadki jak na przykład oberwana rynna, są zagrożeniem dla życia i straż musi podjąć działania. Jeśli chodzi o pożary śmietników, trawników, to też jest to traktowane jako zdarzenie wymagające podjęcia interwencji. Do os czy do szerszeni wyjeżdżamy tylko w takich przypadkach gdy dyspozytor stwierdzi, że jest to zdarzenie nagłe i mogące stanowić zagrożenie. "

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Czy straż sprząta po wypadkach, czy ma taki obowiązek?"

Pan Komendant odpowiedział: „Jest to rzecz na którą do dziś nie dostałem jednoznacznej odpowiedzi, a myślę, że pan radny ma tu na myśli wszelkiego rodzaju rozlewiska olejowe. Od kilku lat toczy się na ten temat dyskusja. Wszyscy zrzucają to na PSP, a jest to niezgodne z definicją zdarzenia nagłego. Natomiast można dyskutować czy występuje wtedy zagrożenie. Na jednym spotkaniu, kiedy mi tłumaczono, że jest to mój obowiązek usuwać rozlewisko olejowe, bo jest ślisko, to się zapytałem co mam zrobić jeżeli przyjdzie gołoledź? Dla mnie sprawa jest prosta. Jeżeli doszło do zagrożenia poprzez rozlewisko, to policja powinna dołożyć starań żeby ustalić sprawcę, tak by to jego pociągnięto do odpowiedzialności a zarządca obiektu powinien to usunąć. Niestety sprawcy są często anonimowi, zarządca drogi pracuje do godziny 15-tej, telefony są wyłączone i do nikogo nie można się dodzwonić, a my mamy na przykład zaoliwione 5 km drogi. I często musimy podjąć działania ze względu na to, że stanowi to zagrożenie. W przypadku kolizji samochodów do obowiązków straży należy przyjechać, zabezpieczyć miejsce zdarzenia i udzielić pomocy osobom poszkodowanym. Następnie przekazać osoby poszkodowane służbom ratowniczym, udzielić pomocy policji w trakcie prowadzonego dochodzenia na miejscu wypadku i w zasadzie na tym nasza rola powinna się skończyć. Powinniśmy napisać protokół przekazania miejsca zdarzenia i odjechać. Bardzo często jest tak, że my ten samochód jeszcze usuwamy i sprzątamy z grubsza te pozostałości. "

Radny E. Fryszkowski zapytał: „Mamy na osiedlu wojskowym taki budynek, który częściowo jest spalony. Czy straż może pomóc w uporządkowaniu czy też usunięciu tego budynku?”

Pan Komendant odpowiedział: „Jest to poza kompetencjami straży. Można wystąpić do nadzoru budowlanego czy straży miejskiej.”

Pan Z. Maksiak Z-ca Burmistrza Miasta zapytał: „Czy dużo było pożarów zapaleń się kominów. Czy to jest tendencja malejąca?”

Pan Komendant odpowiedział: „W skali roku na terenie miasta było ich na pewno kilkanaście. Tendencja jest malejąca, co wynika między innymi z naszego postępowania i współpracy z zakładem kominiarskim, gdzie swego czasu doprowadziliśmy do takiego trójstronnego spotkania roboczego i widzę poprawę. Powód tych pożarów jest jeden, zubożenie społeczeństwa, starzejąca się systematycznie infrastruktura kominowa. Ludzie spalają w piecach wszystko, co się da. Kominy są stare, popękane i stanowi to poważne zagrożenie dla wszystkich drewnianych elementów, które mogą się znajdować w kominie. Dzisiaj bardzo często ludzie robią sobie jakieś piece, kominki i bardzo często podłączają się do przewodów wentylacyjnych, nie wiedząc o tym, że w tym przewodzie wentylacyjnym jest jakaś belka i to stanowi olbrzymie zagrożenie z którym mamy do czynienia, są to tzw. pożary ukryte, gdzie możemy zagasić pożar w kominie ale nie wiemy o tym, że się pali nam w stropie. Tego się nie stwierdzi dopóki nie pokaże się dym, dopóki nie powstanie temperatura, którą można wykryć za pomocą czujników albo organoleptycznie. I takie pożary są ukryte. ”

ad 3

Pan K. Dudek Naczelnik wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Świdwinie przedstawił „Analizę stanu bezpieczeństwa miasta Świdwin w 2012 r.” - załącznik nr 2.

W swoim wystąpieniu **Pan Naczelnik** szczególnie podkreślił coraz lepszą współpracę policji i straży miejskiej: „Bardzo chwalimy sobie współpracę ze strażą miejską, zdecydowanie na plus. Może przez to, że liczba zwiększyła się do trzech strażników. Widzimy, że strażnicy częściej niż wcześniej współdziałają z policjantkami, co ma wymierne korzyści i dla dzielnicowych i strażników. W to włączyły się też osoby z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, dzięki czemu rozwija się wspaniała współpraca w zakresie pracy zespołu interdyscyplinarnego. Dzielnicowi są w tych zespołach roboczych. Każdy zespół roboczy to przedstawiciel sądu, MOPS-u, policji i innych służb. Spotykają się niemal co tygodniowo i Świdwin jest tu wiodący. To u nas naprawdę

funkcjonuje, co jest z korzyścią dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie."

Pytania:

Radny P. Gasztold zapytał „Czy kamera na 3-go Marca działa?”

Pan Naczelnik odpowiedział: „Kamery cały czas są naprawiane i dopóki nie będzie światłowodów, to do końca nie będą funkcjonowały właściwie. Wczoraj na pewno dwie nie działały w ogóle. Trzeba jednak powiedzieć, że przestępstwa przeciwko mieniu takie jak kradzieże czy włamania z roku na rok nam systematycznie maleją. Jest to dobra sytuacja i na pewno można powiedzieć, że jest to przez monitoring jaki mamy. Monitoring jest i funkcjonuje. Mamy taki monitoring na jaki nas stać. Jak miasto będzie miało możliwości, to będzie można się pokusić o nowe kamery albo zainwestować w te światłowody. Cieszy też fakt, że wrócili ludzie do obsługi monitoringu, którzy już wcześniej przez co najmniej rok pracowali na tym monitoringu i oni bardzo dobrze na tym monitoringu dają sobie radę. Z tego co wiem niebawem cała obsługa monitoringu ma przejść do Urzędu Miasta."

Pan Z. Maksiak dodał: „Może dwa zdania wyjaśnienia. Zmienił się konserwator sieci monitoringowej. Chcąc poprawić widoczność kamer, szczególnie na ulicy 3-go Marca, na zbiegu ulic Batalionów Chłopskich, Połczyńskiej i 3-go Marca w związku z tym, że będzie modernizacja, chcemy powiesić kamerę i myślę, że będzie dalej „łapała" w ulicę 3-go Marca. Taki monitoring z prawdziwego zdarzenia kosztowałby 200 tysięcy, a miasto zapłaciło za ten, który jest 100 tysięcy. Były już takie rozmowy żeby trochę zainwestować w światłowody, ale to nie w tym roku, bo budżet jest napięty. Natomiast są również takie założenia żeby monitoring przenieść tutaj do Urzędu Miasta. "

Radny E. Fryszkowski zwrócił się do Pana Naczelnika: „W zeszłym roku składałem interpelację w sprawie niemożności dodzwonienia się do Komendy do dyżurnego. Chciał bym zapytać dlaczego do tej pory nie zostało to zrobione i czy to jest tak trudne do zrobienia, bo człowiek dzwoni, czeka, a telefonu nikt nie odbiera. "

Pan Naczelnik odpowiedział: „Tak faktycznie jest. Tak jest skonstruowana nasza centrala. Niestety Komenda sama nie ma na to budżetu, bo wszystko jest poprzez Komendę Wojewódzką. My też nad tym ubolewamy, ale musimy czekać w kolejce, bo budżet z roku na rok jest okrajany i musimy się z tym liczyć. "

Radny M. Żolnierek zwrócił się do Naczelnika, żeby sekcję ruchu drogowego uczulić na kierowców, którzy zmieniają kierunek jazdy, zmieniają pas ruchu, a nie sygnalizują kierunkowskazem, co jest nagminne u kierowców.

Pan M. Mazur Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 5 powiedział: „Zajmuję się sprawami bezpieczeństwa, szczególnie na osiedlu gdzie mieszkam. Rozwiązywałem dwie sprawy sprzedaży alkoholu i zakłócania porządku publicznego. I mam pytanie do Pana Naczelnika, z czego to wynika, że dopiero gdy są mocne naciski policja podejmuje działanie. Chodzi mi głównie o sprzedaż alkoholu przy ulicy Wojska Polskiego. Sprawa została dopiero ruszona gdy powiedziałem o niej na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa. W ciągu miesiąca się okazało, że i policja i straż miejska nakryła osoby, które spożywały alkohol. W ciągu miesiąca burmistrz wystąpił o cofnięcie koncesji. Chciałbym wiedzieć, z czego to wynika? Ogólne spostrzeżenia mieszkańców są takie, że policjanci funkcjonują w ten sposób, że jak nie muszą to nie reagują. Takie są odczucia. Chciałbym wiedzieć z czego to wynika, czy takie jest nastawienie czy braki kadrowe? A druga sprawa odnośnie dzielnicowych. Instytucja dzielnicowych nie istnieje. Na papierze tak, ale większość mieszkańców nie wie, kto jest dzielnicowym. Kontakt z dzielnicowym jest utrudniony, wiele razy dzwoniłem i nie mogłem się skontaktować. Jest taki pomysł, aby Urząd Miasta zasponsorował telefony komórkowe tylko do odbierania telefonów przez dzielnicowych. Nie byłby to duży koszt, a ułatwiłby kontakt z dzielnicowym. Jest to taka propozycja.”

Pan Naczelnik odpowiedział: „Z całym szacunkiem, ale nie zgodzę się z tym, że dzielnicowi są tylko na papierze, bo akurat pomimo braków kadrowych jakie mamy, to etat dzielnicowych jest cały czas zapełniony. Mamy nowych dzielnicowych i oni są i funkcjonują. Bardzo dobrze współpracują ze strażą miejską, z MOPS-em. Dzielnicowy, to jest policjant i on nie ma tylko być w terenie przez 24 godziny non stop. Dzielnicowi mają też służby i w nocy i po południu, czy rano, bo czasami ludzie potrzebują kontaktu o różnej porze. Dzielnicowy tak planuje sobie służbę, że każdy kontakt musi sobie zaplanować. Na Wojska Polskiego jest teraz nowa pani dzielnicowa od miesiąca czasu – pani sierżant Anna Simlat-Kozłowska.

Kiedyś w Świdwinie było siedmiu dzielnicowych, a teraz jest trzech dzielnicowych na całe miasto. Tak to wygląda. Podkreślam jeszcze raz, że posiłkujemy się. Straż miejska może przez to załatwia trochę szybciej interwencje, bo nie żałujemy radiowozu, który weźmie strażnika czy strażniczkę i razem pojedą i załatwią interwencję. Widzę, że to naprawdę zdaje egzamin, bo dzielnicowa bardzo często pełni wspólną służbę z panią strażnik i to naprawdę rewelacyjnie działa. Mimo, że są to kobiety radzą sobie jak mężczyźni, a nawet lepiej. ”

Pan M. Mazur powiedział: „Pan uważa, że jest wszystko w porządku?”

Pan Naczelnik odpowiedział: „Na nasze realne warunki tak. Jeżeli chodzi o sklep, to były sygnały, ale nie zawsze udaje się zatrzymać na gorąco osoby, które spożywają alkohol. Akurat też osoby, które mówiły, że tam się coś dzieje nie chciały zeznawać w sądzie jako świadek. Chciały, żeby faktycznie policja te osoby zatrzymała. ”

Pan M. Mazur wtrącił: „Niech Pan powie jak to wygląda. W ciągu miesiąca straż miejska rejestruje, policja to samo. ”

Pan Naczelnik wyjaśnił: „Proszę Pana, bo zaangażowano niewspółmierne siły do tego przypadku, żeby to załatwić, kosztem innych sytuacji. ”

Pan M. Mazur powiedział: „Ja powiem jak to z mojej pozycji wygląda, że walczymy o to przez cały rok. Mówię o tym na posiedzeniu komisji i w ciągu miesiąca sprawa jest załatwiona. ”

Pan J. Konat Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1 powiedział: „Zdarza mi się ostatnio z dyżurnym rozmawiać w sprawach o wykroczenia. Dzieje się to po godzinie 16-17-tej i dyżurny odsyła mnie do straży miejskiej. Chyba wszyscy wiemy, że straż miejska pracuje do 15-tej i nie podejmie interwencji. W końcu ta interwencja przez dyżurnego została podjęta, a działo się to dwa metry od kamery. Albo obsługa wtedy nie działała, albo były jakieś dysfunkcje w działaniu, to było w tym roku, w styczniu. Przyjechał radiowóz, to wykroczenie dalej trwało, radiowóz przejechał a samochód dalej stał zaparkowany w sposób utrudniający i tej interwencji w sumie nie podjęto. Jest to dla mnie dziwne. Mówimy o skrzyżowaniu 3-go Marca z Kołobrzeską.”

Pan Naczelnik zapytał: „Czy chodzi o zdarzenie gdy stał pojazd na środku skrzyżowania?”

Pan J. Konat odpowiedział: „Tak. Wokół wyspy centralnej. Ja podpowiadałem dyżurnemu gdzie to było. Czy wśród popełnionych przestępstw dotyczących niszczenia mienia było niszczenie znaków drogowych? ”

Pan Naczelnik odpowiedział: „Co najmniej dwa takie przypadki na pewno były, na ulicy Drawskiej i na 3-go Marca/Zduńska.”

Pan J. Konat dodał: „Tych niszczeń jest więcej, tylko trudno jest ująć sprawców. ”

Pan Naczelnik powiedział: „W tych dwóch przypadkach sprawcy zostali ustaleni i pociągnięci do odpowiedzialności karnej.”

Ad 3

Pan R. Kaczor Komendant Straży Miejskiej w Świdwinie przedstawił informację „Ewidencja etatów, wyposażenia oraz wyników działań straży” – załącznik do protokołu nr 3.

Pan Komendant podsumował: „Straż miejska w 2012 roku wystawiła 911 mandatów na łączną kwotę 134 510,00 zł., a SM nie posiada samochodu. Dzięki współpracy i uprzejmości policji możemy realizować nasze zadania. W SM pracują 3 osoby, miała być zatrudniona jeszcze jedna osoba, ale niestety zostały 3 osoby. Robimy co możemy. W 2012 roku mieliśmy także służby w godzinach popołudniowych z policją, z tego względu, że do południa również mamy taką ilość zgłoszeń, że jeżeli jedna osoba zostanie, to nie jest w stanie wyrobić się.

Straż miejska nie posiada ani jednej blokady, którą mogłaby założyć na pojazd i dlatego też w 2012 r. nie było przypadków blokady kół.

Nasza praca, tak jak to zostało wcześniej powiedziane polega na współpracy z policją i bardzo się z tego cieszę, dlatego, że jesteśmy w stanie w miarę możliwości realizować swoje zadania, bo gdybyśmy sami chcieli realizować wszystko, to podejrzewam, że nie byłoby to realne ze względu na to, że nie posiadamy samochodu. Jest ryczałt i jeden ze strażników wykorzystuje swój samochód prywatny do celów służbowych.

Chciałbym powiedzieć jeszcze na temat monitoringu. Jeżeli nie będziemy inwestować, tak jak we wszystkie urządzenia mechaniczne, to będą zdarzały się przypadki, że jakaś kamer nie będzie funkcjonować. To jest normalne, mimo tego, że jest obsługa monitoringu. Wiele osób jeżeli zobaczy na jakiej zasadzie to funkcjonuje, to dopiero zrozumie również pracę osób, które tam siedzą. Bardzo często podczas godzi nocnych obsługujący monitoring, nie są w stanie pewnych sytuacji zauważyć. To jest tylko człowiek, który patrzy non stop dwanaście godzin w ten monitor. I obraz jest być może niekiedy w jakimś stopniu utrudniony ze względu na warunki atmosferyczne i bardzo często zdarzały się jakieś pretensje w kierunku osób, które obsługują monitoring, które niestety pewnych zdarzeń nie były w stanie zobaczyć. Wydaje mi się, że w momencie kiedy przejdziemy na światłowody, ten obraz będzie lepszy i te warunki pracy również. ”

Radny W. Gasek zapytał: „Jak długo przechowywany jest zapis z kamer?”

Komendant SM odpowiedział: „Generalnie jest to przez kilkanaście dni. Na pewno poprawiłby się ten wynik gdybyśmy mieli trochę lepszy sprzęt. ”

Radny H. Klaman powiedział: „Ja już rozmawiałem tutaj o takim bardzo trudnym punkcie komunikacyjnym, który znajduje się przy zjeździe z ulicy Kościuszki na Połczyńską, a w drugą stronę Batalionów Chłopskich. Skrzyżowanie jest szerokie i robią sobie tam kierowcy parking. Prosiłbym o zwrócenie na to miejsce uwagi.”

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Mam dwie sprawy. Jedną już zgłaszałem wielokrotnie. Czas skończyć zatrzymywanie autobusów na ulicy Drawskiej, gdzie jest podwójna linia ciągła, gdzie jest przystanek. Tam jest parking po to, żeby autobus wjeżdżał na ten parking, a tak, bez przerwy blokowany jest tam ruch. Uważam, że czas najwyższy znak przenieść głębiej w parking. Sprawa jest ważna, bo zagraża bezpieczeństwu.

Druga sprawa jest taka, że na bloku przy Drawskiej 6 jest zamontowana kamera, tuż nad barem „Kaprys” , a bardzo często szczególnie młodzi kierowcy wyjeżdżają „pod prąd”, pod samą kamerą. Zdarza się to często i mimo to, że jest znak i kamera, to kierowcy łamią przepisy. Na to miejsce też trzeba zwrócić uwagę.”

Komendant SM powiedział: „Rzeczywiście tam wielokrotnie ten znak jest odwracany. ”

Pan J. Konat powiedział: „Miesiąc temu rozmawialiśmy o znaku dla wysiadających na dworcu PKS. Tego znaku nadal nie ma. Kto ma ten znak postawić?”

Pan A. Kot Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska odpowiedział: „Wiem, widziałem dzisiaj, że tego znaku nie ma. Rozmawialiśmy z PKS-em i zabrali ten znak do remontu.”

Komendant SM powiedział: „Ja jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na jedną, bardzo ważną rzecz. My działamy na terenie miasta, mamy również osiedle wojskowe, Bukowiec, a są trzy osoby. Niekiedy, być może w odczuciu niektórych osób pewne rzeczy są niezrealizowane, ale w miarę możliwości jakie mamy, wydaje mi się, że realizujemy to w sposób wystarczający i dzięki współpracy z policją to wszystko się zawęży, bo naprawdę ilość mieszkańców podzielona na trzy osoby, to naprawdę wymaga dużego tempa pracy, żeby to wszystko realizować po kolei. Mnóstwo osób dzwoni do nas z takimi problemami, sprawami, które naprawdę nas nie dotyczą, ale ze

względu na to, że jesteśmy instytucją państwową, każdego wysłuchamy i staramy się w jakiś sposób pomóc. "

Przewodniczący Komisji powiedział: „Ja miałbym takie pytanie techniczne, jeżeli jest wspólny patrol policji i straży, to kto wystawia mandat?”

Pan Naczelnik odpowiedział: „Tu się nic nie może dublować. Albo mandat wystawia policjant, albo strażnik.”

Komendant SM dodał: „Ze strony technicznej wygląda to tak, że na tych ulicach wyjazdowych to policjant, który podejmuje czynności i zatrzymuje pojazd, wystawia mandat. Strażnik wystawia mandat na terenie miasta i na ulicach centralnych.”

Radny W. Gasek postawił wniosek formalny: „Wnioskuje o:

1. rozbudowę systemu kamer szczególnie na osiedlu Wojska Polskiego i ulicy Kombatantów Polskich,
2. proponuję, aby w porozumieniu z Komendantem Powiatowym Policji Urząd Miasta albo Rada Miasta wystąpiły o usprawnienie systemu alarmowego – jest to wniosek warunkowy,
3. wystąpić do PKS z pismem w sprawie nieprawidłowego zatrzymywania się autobusów na ulicy Drawskiej,
4. zaplanować zakup samochodu i blokad samochodowych dla Straży Miejskiej.

Radny W. Gasek dodał: „Warto w tym miejscu zauważyć, że sprawność, jaką widać w efektach pracy SM w ostatnim czasie się poprawiła. Jest to warte zauważenia i pochwalenia.”

Pan Burmistrz dodał: „Jeszcze w kwestii wyjaśnienia. Propozycja zakupu samochodu dla SM była, planowaliśmy to na ten rok, ale w związku z tym, że budżet jest taki jaki jest, to odstąpiliśmy, ale najprawdopodobniej w przyszłym roku, myślę, że ten samochód powinniśmy zakupić. Spróbujemy tutaj nowych rozwiązań, a jeśli to nie wyjdzie, to myślę, że taki samochód będzie można kupić w granicach 25-30 tys.”

Przewodniczący Komisji poprosił radnych o przystąpienie do głosowania nad wnioskiem formalnym radnego W. Gaska.

Wynik głosowania: „za-8 radnych, przeciw -0 głosów, wstrzymał się -0 głosów.”

Ad 5

Pan M. Dereń Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 7 zwrócił się do służb o zwiększenie kontroli na ulicy Szczecińskiej i Poznańskiej, gdzie często przekraczana jest prędkość obowiązująca na terenie zabudowanym, a ponadto organizowane są samochodowe wyścigi.

Pan M. Mazur zwrócił się do Przewodniczącego Komisji: „Mielibyśmy stworzyć taką mapę miejsc niebezpiecznych. Czy to jest temat zamknięty?”

Przewodniczący Komisji odpowiedział: „Taką mapę opracowaliśmy na posiedzeniu zespołu i określiliśmy potrzebę zamontowania dodatkowych kamer. Przypominam, że chodziło między innymi o miejsca w obrębie ulicy Szczecińskiej, Wojska Polskiego i Kombatantów oraz na osiedlu wojskowym. ”

Pan Naczelnik K. Dudek powiedział: „Jakiś czas temu rozmawialiśmy na temat kłopotów jakie są w mieście z parkowaniem. W sąsiednim Połczynie wokół centralnego placu przy kościele miejsca parkingowe są płatne za 1 zł. I nic się nie dzieje. Natomiast u nas obserwuję 3- go Marca, gdzie jest szeroka droga, ale tam cały czas stoją pojazdy i parking jest wyłączony. Miasto i tak zrobiło masę fajnych rzeczy, bo tych miejsc przybyło, ale dalej są niewystarczające.”

Przewodniczący Komisji powiedział: „Na jednym z posiedzeń komisji ta sprawa była omawiana, wniosek został wówczas odrzucony ale przewiduję, że ten temat będzie musiał wrócić.”

Przewodniczący Komisji podziękował za przedstawione informacje i ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczyk

Przewodniczący Komisji:

Roman Artyński